Ner 55. ROK 1834. PIĄTEK 7 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Prenumerata kwartalna w raz z Rozmaitościami kosztuje Złp. 12. miesięczna Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE. Dziś Tomasza z Akw:

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Dziś Przedbór.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr zredukowany na 0° Reaumura.

Dzien godzina	Barometr na 0° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	,, 6. 289	† 1.2	— 1.7	Żaden	Chmury	Mgła
12	,, 5. 956	9.4	† 1.6	Pł. Zachodni słeby	Pochmurno	
6 3	,, 5. 716	12.8	† 3.0	,, ,,	Chmury	
9	,, 7. 197	† 8.2	† 1.5	,, ,,	,, ,,	

Część Urzędowa.

KRAKÓW.

Ceny bydła i trzody na targach za Nową Bramą i Mikołajską fortką sprzedawanego.

Dnia 4 Marca 1834.

Wół ważący funtów 450, płacony był po złp: 152; f. 400 po złp: 140; f. 350 po złp: 120; f. 200 po złp: 70; krowa średnia karmna po złp: 62; cielę średnie po złp: 8 gr: 13; wieprz średni karmny po złp: 54; ordynaryjny po złp: 35.

Przekonali się o powyższych cenach i oryginał jak zwykle podpisali.

Peszke,— *Nasturkiewicz*
WW. G. VII. i VIII. M. Krakowa.
Golembiowski komm: targ:

Część Nieurzędowa.

WIELKIE X. POZNAŃSKIE.

Z Poznania 12 *Lutego.*

Wszyscy, którzy za uskutecznione przeprowadzenie ciał zmarlych i nadgrobków z starego tutejszego cmentarza ewangelickiego na nowy cmentarz na mocy tak przez nas, jako też II. wydział rady naszéj wydanych, a pod liczbą 100, 106 i 112, w tutejszéj niemieckiéj, pod liczbą 106, 112, i 117 polskiéj gazecie umieszczonych obwieszczeń, pretensje mieć mniemają, wzywają się niniejszém, aby się z takowemi do dnia 15 Kwietnia roku bieżącego do kommissarza naszego, pana nadburmistrza Behm zgłaszali i oraz pod uniknieniem prekluzji należycie udowodnili.

W pomienionym dniu będzie czynność względem bonifikacji zamknięta, a potém zostanie assygnacja na wszystkie dostatecznie udowodnione kwoty pieniężne wydana.

Dla wiadomości nadmieniamy, że stósownie do istniejących w téj mierze przepisów na każdą pretensję zaświadczenie pozwolenia do przewiezienia ciał wydane, kwotę bonifikacyjną obejmujące, jako dowód, tudzież dostateczny wykaz na to, że to przewiezienie istotnie nastąpiło, złożony być musi.

Poznań d. 10 Lutego 1834 r.

Królewsko-Pruska Regencja I.

FRANCJA.

Paryż 18 *Lutego.*

Bulletin du Soir z d. 17 wieczorem, mówi w następny sposób o wypadkach Lugduńskich: »Listy z Lugdunu z d. 15 b. m. zawierają, że z rana tego dnia wszystkie warsztaty bezczynnémi były. Mimo twierdzenia dzienników Lugduńskich oppozycyjnych, jakoby czeladź czyniła to nie z pobudek politycznych, przecież nam się inaczéj ta rzecz wydaje. Rząd ze swojéj strony na wszystko przygotowany, aby spokojność była utrzymaną. Lecz republikanie nietylko w Lugdunie, Grenoble, Brest i w innych miejscach głowy podnieśli, ale nawet w Marseille.— W Marseille okazały się, (jak pisze Dostrzegacz Austrjacki) symptomata niepokoju, gdzie re-

publikanie zdawali się główną swą rolę odgrywać. Mimo to że w Lugdunie zagrożona była spokojność, przecież tamtejszy dowódzca dywizji jenerał Aynard, przesłał na dniu dwunastym rozkaz telegraficzny dowódzcy dywizji wojskowéj konsystującéj w Marseille, aby tenże z przesyłaniem mu wojska w pomoc wstrzymał się, gdyż jak on mniema, posiada dostateczne siły do utrzymania spokojności. Nastąpiły także poruszenia republikanckie w departamentach Ain i Isére. Według Journal de Paris, dziennika ministerjalnego, z d. 20 b. m. który ogranicza się na następującém krótkiém wyznaniu: *Z Lugdunu d.* 16 *Lutego*: «Czeladź nie powróciła do warsztatów. Mniemają jednak, że po wyjaśnieniu prawdziwego stanu rzeczy w krótce wroci do swych zatrudnień. — Dzień 16 (Niedziela wstępna,) który tak w Lugdunie jako i w wielu miejscach we Włoszech, jest dniem najweselszéj zabawy zapustnéj, spokojnie upłynął. Wiele masek uwijało się po ulicach, nigdzie jednak nie naruszono spokojności.»

Gazeta Wiédeńska zamieszcza list z Zürich pod d. 19 Lutego pisany: «Rząd francuzki wyrzekł już zdanie swoje względem polaków, którzy mieli udział w wtargnieniu z Szwajcarji do Sabaudji, oraz ponowił swoje życzenia, mianowicie rządom kantonów Waadt i Genewy (o Berneńskim nie uczynił żadnéj wzmianki,) aby się uwolniły od Polaków. Zapewnia rząd francuzki wolne przebycie Polakom kraju francuzkiego kosztem Francji, w mniemaniu, że polacy na piśmie zezwolą na następujące warunki: 1) Do którego portu chce który z nich udać się, aby ztamtąd na miejsce obrane odpłynąć mógł. 2) że po drodze będą uległymi władzom rządu francuzkiego. Tym sposobem spodziewamy się, iż w krótce wszyscy polscy wychodnie opuszczą nasz kraj.»

Czytamy w gazecie «Garde National de Marseille» z d. 14 Lutego: W dniu wczorajszym miasto nasze było widownią nieporządku i zamięszania, co zmusiło do wystąpienia zbrojno władza rządowe. Przed kilkoma jeszcze dniami uważano, że niespokojności nastąpią, o których naczelnicy klubów republikanckich rozprawiali i wieści te usiłowali upowszechniać, aby odgłos o nastąpić mających zaburzeniach, mógł dojść wszystkich stronników republikanckich. Potrzeba wyznać, iż łatwowierność karlistów, która również w tym względzie jest wielka, nigdy przecież do tego stopnia nie doszła, jaką republikanie w zeszłych dniach okazali. Tak zwane republikanckie śpiewy, jako to: «Carmagnole» i «Le Depart» rozlegały się po ulicach miasta. Dzień jednak spokojnie przeszedł, dopiero około godziny 8éj wieczorem blisko 60 osób z ulicy z Aix na Course przy odśpiewaniu pieśni «La republique nous appelle» przeciągało. Dwaj kommissarze policjini wystąpili i żądali aby przywódzcy niespokojności oddalili się. Na to wezwanie, gwizdaniem i najgrawaniem odpowiedzieli; przyzwano potém siłę zbrojną a śpiewacy jeszcze raz wezwani aby się rozeszli, jakoż rozproszyli się po przyległych ulicach przy okrzykach: «Niech żyje Rzeczpospolita! Precz z Filipem! Precz z Mairem! (burmistrzem,) precz z prefektem!» i t. p. Nie długo potém wojsko gradem kamieni zarzucone zostało. Officer, który dowodził oddziałem wojska linjowego, uderzony kamieniem, również jeden z kommissarzy policjinych i wiele żołnierzy raniono. W takiém położeniu rzeczy, wojska wyruszyły na przód, burzyciele rozbiegli się; po chwili jednak przybyli z drugiéj strony w większéj daleko liczbie, i wydawali podobneż okrzyki. Tą razą uważano wiele osób między pospólstwem dobrze ubranych, zachęcających burzycieli do oporu i namawiających lud, aby barrikady stawiali i uzbroili się. Gdy po wezwaniu przez władze uczynionem, takowe nie skutkowało, uderzyło wojsko na wichrzycieli i tych z placu spędziło. Poczém wichrzyciele zajęli kawiarnię, tęż samą, zkąd najwięcéj słyszano pogróżek. Władze rządowe wezwały znowu niespokojnych aby się rozeszli, lecz i to było bezskuteczne; wów czas wojsko przemocą weszło do kawiarni, ujęło 16 osób i prokuratorowi królewskiemu odstawiło. W liczbie téj jest 12 którzy bynajmniéj nie są rodowitymi Marseillczykami. Zapewniają że wielu z tych którzy mieli udział w zamięszaniu, byli mniéj więcéj ciężko rannymi. Ubolewamy mocno nad témi smutnémi wypadkami, lecz zarazem całą winę składamy na tajemnych podżegaczów. Władze wypełniły swoją powinność, siła zbrojna okazała wiele umiarkowania, a gazeta «Le Peple souverain» zmuszona została sama oddać sprawiedliwość szlachetnemu postępowaniu żandarmów. Spo-

dziewamy się, że lekcja dana wichrzycielom, będzie dla nich nie bez korzyści. Dawniéj już oświadczyliśmy, że rząd takich ustawicznych niepokojów nie ścierpi, i nie dozwoli aby bezkarnie uchodziły, wichrzycielom zaś nie da powodu do mniemania, iż nie jest w stanie na przyszłość temu zapobiédz.»

Gazeta Francji zawiéra co następuje: «Co za smutne jest teraźniejsze położenie Francji! Do Lugdunu 30,000 wojska ściągnięto, w okolicach Paryża 60,000 z rozkazu rządu rozłożono. Marseille, Nimes, Grenoble, bagnety tylko na wodzy trzymają, w izbie zaś parów naradzają się nad utworzeniem nowego korpusu żandarmów, w którym podofficerowie będą pełnić obowiązki prokuratorów królewskich. W Paryżu, roje slug policyjnych, którzy już z ustawicznego zatrudnienia nie mogą wydolać, dla ulgi im w służbie musi rząd wcześniéj teatra kazać zamykać; więzienia zapełnione, sądy politycznémi procesami zarzucone, obelgi, pojedynki i namiętności wszelkiego rodzaju w ustawicznéj z sobą walce; a zawiść, zemsta lub bojaźń we wszystkich sercach; — oto jest towarzystwo które rewolucja lipcowa utworzyła; oto jest teraźniejszy stan rzeczy! — Z Nantes piszą pod d. 20 b. m., »Wczoraj o godzinie 4 z południa towarzystwo republikanckie zachodnie rozrzuciło mnóstwo pisemek ulotnych, w których jawnie zasady swoje rozwinęło, jedna z tych broszurek należy do towarzystwa republikańskiego paryzkiego. Jestto pewien rodzaj manifestu pod tytułem: »Towarzystwo praw człowieka i obywatelstwa, do obywateli w Nantes, ostatni głos popularnéj prassy (populairin Presse.)» Broszurki te przez członków towarzystwa Praw człowieka i Obywatel Nantes, roznoszone sprzedawane i obwoływane. Sprzedający wszyscy ubrani byli w chustki na szyi czerwone. W kilka chwil rozprzedane zostały wszystkie exemplarze, które obnoszący posiadali; dziś sprzedawanie odbywa się wciąż. W piątek dopiero prawo o wywoływaczach ulotnych pism stanie się w Nantes obowiązującem.

(Dostr. Austr. Gaz. Rz. Pru. Gaz. Vos.)

— 18 Lutego. —

Na posiedzeniu izby deputowanych wniósł naprzód minister spraw wewnętrznych dwa projekta do prawa. W jednym żąda on kredytu uzupełnienia 1½ miljona franków wynoszącego, a to na wsparcie wychodniów politycznych; w drugiém domaga się, aby wydane w kwietniu 1832 r. prawo do wychodniów się ściągające, aż do zamknięcia posiedzeń 1835 roku ważném było. Pan Felet przedstawia rapport kommissji względem kredytu uzupełnienia z 1833 roku. — Kommissja wskazaną od rządu summę 14,947,982 franków, zredukowała na 14,896,725. Poczém p. Berenger złożył izbie rapport kommissji, o projekcie prawa tyczącego się odpowiedzialności ministrów. — W rozporządzeniu dziennem, wskazany był projekt do prawa tyczącego się officerów lądowéj i morskiéj siły. Roztrząsano położenie oficerów rozmaitych stopni na własnym żołdzie będących. Nad artyk: 20tym nastąpiły rozprawy; w tymże przedmiocie. Kommissja następujący dodatek zaprojektowała: «Oficerom którzy od 1go Lipca 1815 r. ze służby się usunęli a z dniem 1 Sierpnia r. 1830 na dawne miejsca powróconymi zostali, i którzy nateraz w czynnéj zostają służbie, jeżeli się ich prawo o reformie nie dotyczy, żołd zaległy od czasu ich wystąpienia z armjii rachowanym bydź winien.» — Przeciw takiemu dodatkowi powstał hr. Taubert, porównał ofiary emigrantów z tém wynagrodzeniem jakie pod restauracją otzymali, i upornie utrzymywał, że jeżeli uczyniony przez kommissją projekt przyjętym zostanie, skarb państwa znaczny ciężar znosić musi. Lecz gdy oprócz p. Taubert, propozycji téj nikt nie poparł, w tenczas wniosek kommissji przyjętym został. — Przy głosowaniu za wnioskiem było głosów 217 przeciw 57. (Na posiedzeniu 19 lutego naradzano się w izbie nad projektem do prawa tyczącego się sztabów lądowéj i morskiéj siły zbrojnéj.)

Na wsparcie politycznzch wychodniów w r. 1830 pół miljona, w 1831 roku 2 miljony w 1832 4,224,500 a w r. 1833 4 miljony franków wydano.

Na rok 1834 izba przyjęła tylko 2½ miljona franków. — Wszakże minister widział się zmuszonym jeszcze półtora miljona żądać, tak iż znowu z przeszłoroczną summą zrownała się. Liczba wspartych od rządu wychodniów politycznych do 1 Kwietnia 1833 r. do 6822 wynosiła, wszakże ubyło z téj liczby przez wyjście 400 polaków którzy do Szwajcarji się oddalili przez oddalenie się wszystkich Portugalczyków, i prawie wszystkich Hiszpanów, którzy do ojczyzny wrócili, inni też Polacy i Włosi opuścili Francją bądź dobrowolnie bądź zmuszeni, tak iż do 15 październnika, liczba wsparcia doznających od rządu francuzkiego wychodniów politycznych nieprzewyższała 5459, atoli do 1 Stycznia 1834 r. liczba pomieniona wzrosła do 5516. Wie-

lu bowiem wychodniów w tenczas dopiero wsparcia się domagało kiedy widzieli fundusze swoje całkiem wyczerpanémi, do tych należą szczególnie wychodnie Polscy i Włoscy wyższego stanu.

Pomiędzy temi 5516 wychodniami znajduje się 4270 Polaków, 955 Włochów, 288 Hiszpanów i 3 z innych krajów. — Z tych jest 120 naczelników, ministrów, deputowanych i jenerałów; 250 oficerów i urzędników stopni wyższych, 2463 niższych oficerów, 1121 duchownych, sędziów, właścicieli gruntowych, doktorów, adwokatów i uczniów; 1137 żołnierzy i rzemieślników; 613 kobiet i dzieci. Z Polaków którzy do Szwajcarji wyszli wielka część otrzymała pozwolenie powrotu (wyjąwszy tych którzy w ostatniém zaburzeniu Sabaudzkiém udział mieli,; 240 już powróciło, 100 pozostałych niedługo przybędzie. Do tych zaliczyć należy i owych 158 którzy z Prus do Havru przybyli. Minister wspomniał jeszcze o nadzwyczajnych wydatkach, które przedstawionemi i wyjaśnionemi będą. 1) na koszta podróży dla tych którzy do Sabaudji wkroczyli, i którzy do Ameryki odesłani bydź mają; 2) na koszta podróży dla tych 216 polaków którzy do Afryki odpłyną, a którzy teraz w Harwich na okręcie zostają; 3) na koszta transportu pewnéj liczby wychodniów którzy z Toulonu i czterech innych mniéj ważnych punktów do Egiptu odjadą. Liczba tych co do Egiptu się udają, coraz się pomnaża, szczególniéj Polacy od niejakiego czasu tam się wybierają.

(Gaz. Wiedeń:)

TURCJA.

Konstantynopol d: 6 Lutego.

Sultan zajmuje się teraz gorliwie wewnętrznem urządzeniem kraju i wydał już kilka firmanów tak dotyczących administracji jako też i sądownictwa.

Gazeta turecka zawiera rozkazy dotyczące się organizacji korpusu gwardji przybocznéj; (Chavasseu) i usunięcia wszelkich nadużyć jakie dotąd miały miejsce. Seraskier Chosrew Mehmed pasza tem się ma zatrudnić. Tenże monitor, (gazeta urzędowa) donosi w numerze 73 o schwytaniu naczelnika buntu Kadikiran, Przy téj sposobności tak dobrze zasłużył się sprawie sultana namiestnik z Erzerum jako też Cesarsko-rossjiscy officerowie przez ich współdziałanie jakie mieli przy wzięciu buntownika w niewolę, przez co wszyscy pozyskali najwyższe zadowolenie i łaskę Jego Wysokości. Wynagradzając sultan namiestnika za gorliwość okazaną nadał mu tytuł wezyra z załączeniem zaraz oznaków przywiązanych do téj godności, jako też dowodzącemu jenerałowi w Tiflis, Baronowi Rosen djamentami sadzony pałasz, rossjiskim zaś kommissarzom bogato ubrane konie w podarunku przesłał.

Na d. 31 stycznia zawinęła tu Sardyńska fregata na któréj pokładzie znajdują się xże Carignan i król: Sardyński jeneralny konsul hr. Filippi.

Według najnowszych wiadomości z Bagdadu; korzystniejszy obrot rzeczy na stronę rządu wzięły. W wycieczce która nastąpiła pod wodzą namiestnika porty przeciw buntownikom powiodła się w zupełności. Powstańcy zostali pobici a oblężenie miasta tak dobrze jakby już ustało.

Obwieszczenie.

Ces. Król: Sąd Szlachecki Lwowski, wierzycielom Prota Potockiego, dekretem nadwornéj Kommissji Warszawskiéj sześciu banków z dnia 15 Września 1803 r. na tegóż prawie do spadku Stanisława Kossakowskiego kollokowanym, wiadomo czyni, iżby gdy pertraktacja massy wierzytelnéj Prota Potockiego, tak daleko doprowadzoną została że z zebranych cen kupna dóbr, trzecia część ich pretensji natychmiast wypłaconą bydź może, przyłączając wyż wspomnioną kollokacją nadwornéj Kommissji Warszawskiéj w oryginale, i wywodząc kompetencją do odebrania tyczących się ich pretensji, do tego Ces: Król: Sądu piśmiennie się zgłosić mogą.

Toż samo rozumie się o wierzycielach Jana Hr: Ossolińskiego, którzy na tegóż pretensyi zabezpieczeni są i z tegóż trzeciéj części podług dekretu dystrubucyjnego z dnia 22 Maja 1830 r. Nro 7412 satysfakcją spodziewać się mają.

Względem odebrania pozostających jeszcze funduszów, uczestników tychże swego czasu wezwie się. *Kraus.*

Wschełecka.

Vrecha.

Kundmachung.

Von dem Lemberger K. K. Landrechte wird jenen Gläubigern des Proto Potocki, welche mit ihren Forderungen von den Warschauer Banken=Hofkommission mittelst Dekrets von 15 September 1803 auf dessen Erbrecht nach Stanislaus Kossakowski angewiesen wurden, bekannt gemacht; daß nachdem die Geschäfte der Proto Potockischen Gläubiger Masser so weit gediehen sind, daß aus den eingelößten Kaufschillingen der Güter das dritte Drittheil ihrer Forderungen sogleich aus gezahlt werden könne, selbe unter Vorlegung des obbezogenen Originaldekrets der Warschauer Hof=Kommission, dann gegen Ausweisung ihrer Zuständigkeit um Erhebung der betreffenden Forderung sich hieramtsschiftlich melden können Was auch von den Gläubigern des Johann Grafen Ossoliński zu gelten hat, welche auf dessen Forderung versichert sind, und aus dessen Drittheil nach dem Vortheilungs=Dekrete vom 22 May 1830 Z. 7412 ihre Befriedigung anzuhoffen haben Hinsichtlich der Erhebung des noch vorhandenen Fonds werden die Theilnehmer seiner Zeit aufgefordert werden.

Aus den Rathe des K. K Landrechts.

Lemberg den 20 Jänner 1834.

Schabinger.